

Dn. 12. 04. 2021r.



Tematyka : **Jestem kulturalny.**

**JESTEM KULTURALNY
I JEST MI Z TYM DOBRZE!!**

- Nie używam wulgarnych słów
- Nie przeszkadzam podczas lekcji
- Nie biję się, nie dokuczam innym
- Nie niszczę mienia szkolnego i cudzej własności
- Często używam słów "proszę", "dziękuję", "przepraszam"
- Pomagam innym, zwłaszcza starszym osobom
- Jestem punktualny
- Umiem słuchać innych
- Dbam o higienę osobistą
- Nie wyśmiewam się z innych



Temat dnia: W kinie.

I.

1„Biebrzański Park Narodowy- zagadnienia innowacyjne, praca z obrazkiem.

- Poszerzanie zasobu słownictwa.

Zadania dla dzieci:

***Popatrz na obrazki. To Biebrzański Park Narodowy. Leży nad rzeką Biebrzą. Jest największym i najdłuższym parkiem w Polsce. Czy potrafisz nazwać zwierzęta? Czy bociany są tylko białe? Zobacz jak czapla poluje na ryby. Popatrz jakie wystające na głowie piórka ma czajka. Na tym terenie jest dużo wody, to prawdziwy raj dla bobrów. Jeśli w domu masz lupę- popatrz przez nią na kropelkę wody.**

















Zadania dla dzieci:

***Pokoloruj na zielono obszar Biebrzańskiego Parku Narodowego na mapie Polski
- karta pracy 1.**

***Pokoloruj bobra- przedstawiciela zwierząt Biebrzańskiego Parku Narodowego
karta pracy 2.**

2. Zestaw ćwiczeń porannych nr XXXIII według K. Właźnik.

***Zabawa orientacyjno- porządkowa: „Słońko świeci- deszcz pada”. Na hasło: „Słońko świeci” (wypowiadane przez rodzica)- dziecko chodzi w różnych kierunkach, na hasło: „Deszcz pada”- dziecko biegnie pod ścianę i staje prosto.**

***Ćwiczenie dużych grup mięśniowych: „Kwiat rośnie, kwiat więdnie”. Dziecko wykonuje przysiad podparty**

PRZYSIAD PODPARTY



- naśladować kwiat zwiędły; powoli prostuje się do stania- kwiat rośnie po deszczu.

*Ćwiczenie równowagi: „Bocian chodzi po łące”. Dziecko maszeruje z wysokim unoszeniem kolan, następnie staje na jednej nodze i naśladuje klekot bociana.

* „Konik”- zabawa bieżna. Dziecko biega i chodzi w różnych kierunkach- konik biegnie kłusem i idzie stępa.

* Ćwiczenie wyciszające: Marsz w rytmie wyklaskiwanym przez rodzica.

- Przypominamy dziecku o codziennych nawykach higienicznych po zabawie i przed posiłkami.

- Pozostawiamy dziecku trochę czasu na zabawy dowolne, oglądanie książek, zabawy z piłką czy rysowanie.

II.

1.”Kino”- zabawa dydaktyczna z elementem dramy.

Cele:

- Poszerzanie słownika czynnego dziecka.

- Tworzenie słów z podanych głosek.

Zadania dla dzieci:

***Co widzisz na obrazkach? Wymień ich nazwy. Wymień pierwszą głoskę w każdym słowie. Jakie słowo powstanie z pierwszych głosek?**

	k u r a
	i g ł a
	n u t y
	o k o

***Posłuchaj opowiadania „Kino” (czyta rodzic). Popatrz na obrazki. Odpowiedz na pytania.**

„Kino”- Renata Piątkowska.

Jak ja lubię kino. Choć do wczoraj o tym nie wiedziałem. Nie wiem czemu, ale jak już jest coś fajnego, dorośli trzymają to w tajemnicy. Na szczęście usłyszałem jak mama mówi do babci:

- Wzięłabym Tomka na bajkę o koniku Garbusku, ale nie wiem, czy nie jest jeszcze za mały na kino.

- Ja za mały?! Na bajkę o garbatym koniku?!- krzyknąłem, a tzy jak na zawołanie stanęły mi w oczach.

Wtedy mama wzięła mnie na kolana, przytuliła i powiedziała:

-No dobrze, już dobrze. Pójdziemy do tego kina.

Łzy obeschły natychmiast, a mój kłopot polegał już tylko na tym, którą zabawkę zabrać ze sobą na tę wyprawę. Wybrałem pluszowego kucyka, bo to w końcu miał być film o jakimś jego garbatym koledze. I tak trzymając kucyka za ogon, a mamę za rękę, wkroczyłem do kina. Było tam pełno dzieci, mam i kilku tatusiów. Najpierw musieliśmy kupić bilety. Potem już nie

musieliśmy, ale ja bardzo chciałem i mama mi kupiła tekturowy kubek pełen prażonej kukurydzy i drugi z zimną colą. Wszystkie dzieci miały takie kubki i wszystkim wysypywała się z nich kukurydza. Ja mojej bardzo pilnowałem, ale i tak trochę mi uciekło. A potem zobaczyłem wielką salę pełną krzesel ustawionych w dwóch rzędkach. Kiedy zajęliśmy nasze miejsca, mama zdjęła mi kurtkę i wstawiła swój kubek z colą do specjalnego okrągłego otworka. Każde krzesło miało przy poręczy taki uchwyt. I to było w tym kinie najfajniejsze ze wszystkiego, bo można było mieć wolne ręce, a napój się nie rozlewał. Tego samego zdania był chłopczyk, który siedział obok mnie. Okazało się, że ma na imię Dominik i też trzyma swój kubek w takim uchwycie. Potem nagle zrobiło się ciemno i trochę strasznie. Rozmowy ucichły i nie wiedziałem, co będzie dalej. Złapałem więc mamę za rękę, żeby się nie bała, a ona szepnęła:

- Zaraz, Tomeczku, zacznie się film.

Skoro tak, to wyjąłem mojego pluszowego kucyka i pouczyłem go:

- Siedź cichutko na moich kolanach, bo zaraz się zacznie.

I rzeczywiście ktoś, przez te ciemności nie widziałem kto, rozsunał ogromne zasłony i zobaczyłem wielki na całą ścianę ekran. A właściwie zobaczyłem tylko pół ekranu, bo drugą połowę zasłaniała mi jakaś głowa pełna loczków. Okazało się, że to głowa jakiejś mamusi, która siedziała w rzędzie przed nami. Za to muzykę słyszałem dokładnie, bo była bardzo głośna. Opowieść o dzielnym koniku Garbusku, była bardzo zawiła, zwłaszcza, że ja widziałem tylko górną część ekranu, na której niewiele się działo. Dużo więcej musiało się dziać na dole, bo często słychać było różne piski, odgłosy walki i stukot kopyt. Trochę się nudziłem i zauważyłem, że Dominik też nie patrzy na ekran, tylko ustawia na poręczy krzesła dwa rzędkie landrynek. Okazało się, że on nie ma prażonej kukurydzy, więc postanowiliśmy się wymienić. Dał mi jeden rzędek cukierków za pół kubka kukurydzy. Landrynki oblepiły mi palce, więc poprosiłem mamę o chusteczkę, a ona ku mojemu zdumieniu powiedziała:

- Och, nie płacz kochanie. Wszystko dobrze się skończy. Zobaczysz.

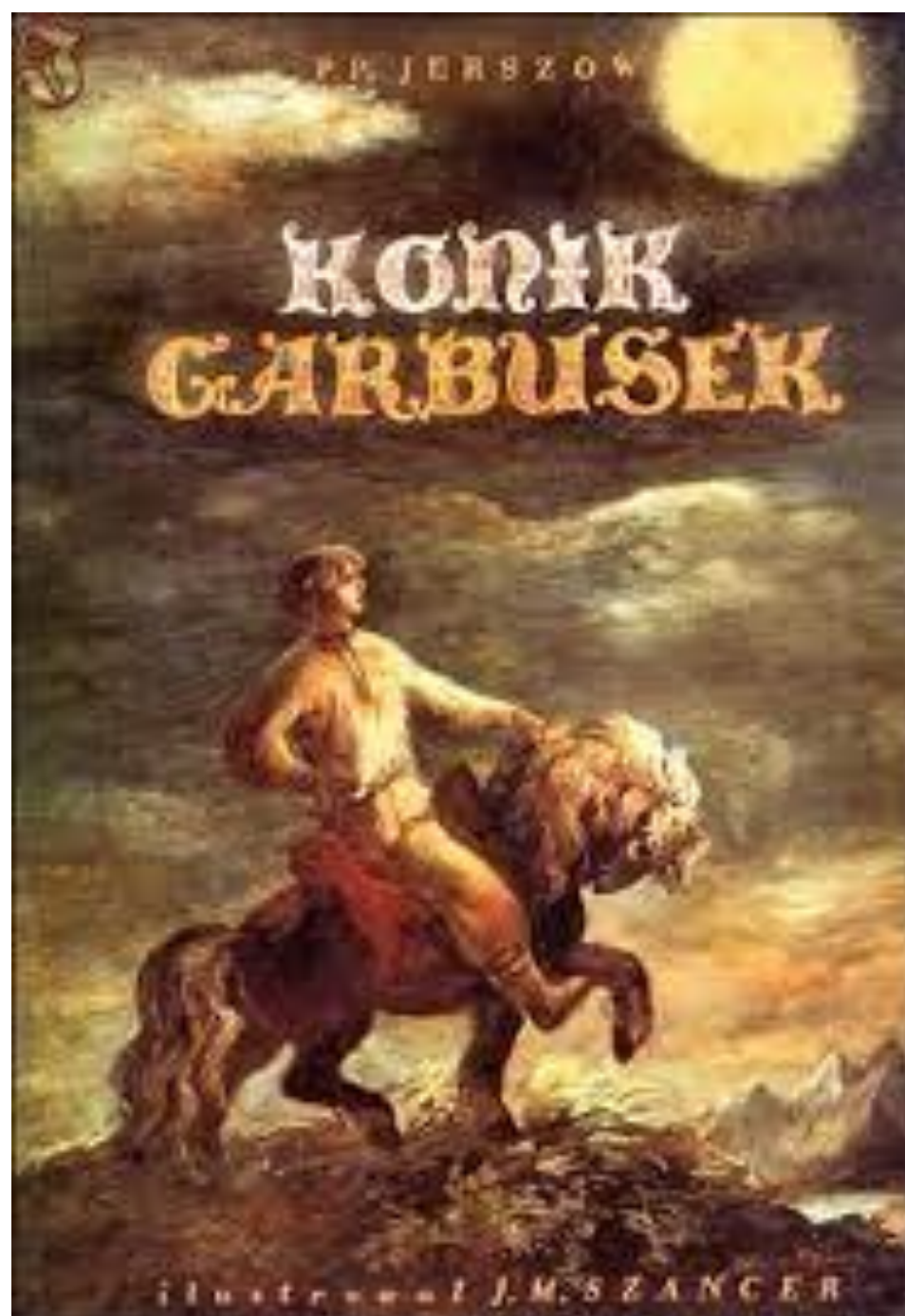
Obiecałem, że nie będę płakał i założyłem się z Dominikiem, który z nasz szybciej wypije swój napój. Dominik był pierwszy, ale chyba trochę oszukiwał, bo część polała mu się po koszuli i po spodniach. Właśnie miałem poprosić mamę, żebyśmy sobie już stąd poszli, gdy nagle rozbłysło światło i wszyscy zaczęli podnosić się z miejsc. Dominik zgubił mi się gdzieś w tłumie dzieci, które gnały do wyjścia. Mamusie szły wolno z tyłu i wzruszone wymieniały uwagi o filmie.

- Podobało ci się w kinie?- spytał tata, ledwo wróciliśmy do domu.

- Było super- przyznałem. – Nie wiem, o co chodziło z tym garbatym konikiem, ale było fajnie. A byłoby jeszcze lepiej, gdyby nie gasili tych świateł. Po ciemku trudno się bawić i wymieniać kukurydzę i landrynki- dodałem.

No i niech mi ktoś powie, z czego tata się śmiał cały wieczór?







(Dziecko odpowiadając na pytania powinno budować pełne zdania.)

- Dokąd poszedł Tomek z mamą?
- Co wziął ze sobą?
- Co to jest kino?
- O czym był film, który chłopiec miał obejrzeć?
- Jak wyglądało kino w środku?
- Co robił chłopiec w kinie?
- Jak można ocenić zachowanie Tomka i Dominika w kinie?
- Czy byłeś (byłaś) w kinie?

-Co ci się najbardziej podobało?

Zadanie dla dzieci:

***Pobaw się razem z rodziną „w kino”. Ustawcie krzesła, aby wyglądał jak w sali kinowej, przygotujcie napoje i coś do jedzenia. Wszyscy siadamy i oglądamy ulubiony film lub bajkę.**

Dobre rady na kinowe zasady:

***Pamiętaj, żeby nie przeszkadzać innym.**

***Siedzimy na swoich miejscach.**

***Zachowujemy się cicho.**

***Sprzątamy po sobie.**

***Używamy zwrotów grzecznościowych (proszę, dziękuję, przepraszam).**

2.Zestaw ćwiczeń gimnastycznych z elementami lekkiej atletyki- doskonalenie skoku ponad przeszkodą, rzut do celu stałego, nr XVI wg J. Ceglarskiej (mała piłeczka, klocki).

Cele:

- Szybki bieg po linii prostej.
- Przyspieszanie i zwalnianie tempa biegu.
- Określanie pojęcia „szybkość”.

Na ćwiczenia dziecko powinno przebrać się w wygodny do ćwiczeń strój.

Przebieg:

***Dziecko podrzuca i łapie piłeczkę: jedną i drugą ręką, oburącz.**

***Podskoki z piłeczką między stopami.**

***Toczenie piłeczki po podłodze.**

***Toczenie piłeczki, dogonienie jej i przeskok.**

- *Kozłowanie i chwytanie piłeczki.
- *Rzut piłeczki w górę, obrót w miejscu i chwycenie piłeczki.
- *Bieg na wprost, przyspieszanie i zwalnianie biegu (polecenia wydaje rodzic).
- * Zabawa w berka z rodzicami lub rodzeństwem.
- *Na podłodze rozkładamy klocki. Dziecko stara się przechodzić po samych klockach nie dotykając podłogi.
- *Dziecko przeskakuje przez rozłożone klocki.
- * Dziecko rzuca piłeczką do określonego celu (na przykład- do klocka leżącego na podłodze), stara się trafnie wykonać rzut.

Jeśli w domu jest za mała przestrzeń, a dziecko ma możliwość zabaw na powietrzu- może w ramach ćwiczeń wykonać zabawy dowolne lub pokonać zrobiony przez rodzica prosty tor przeszkód.

III

Zabawa ruchowa: „Stopklatka”.

- *Dziecko porusza się w dowolny sposób przy dowolnej muzyce. Na hasło „Stopklatka” i przerwę w muzyce- dziecko staje bez ruchu dopóki znów nie usłyszy muzyki.

Zabawa ruchowa: „Bocian chodzi po łące”.

- *Dziecko naśladuje bociana (duże kroki, stawanie na jednej nodze, drugą opiera o kolano postawnej nogi, z rąk robi dziób i mówi kle, kle).

Zabawa rytmiczno- ruchowa „Na krakowską nutę”.

- *Przypominamy sobie krocze krakowiaka i ćwiczymy z nagraniem.

[\(Rytmika\) Uczymy się Krakowiaka - YouTube](#)

Do jutra. Miłej pracy.

Do wykonania w domu: „Planeta dzieci- karty 4”- strona 8.

Karta pracy 1.

Biebrzański Park Narodowy- położenie



Karta pracy 2.

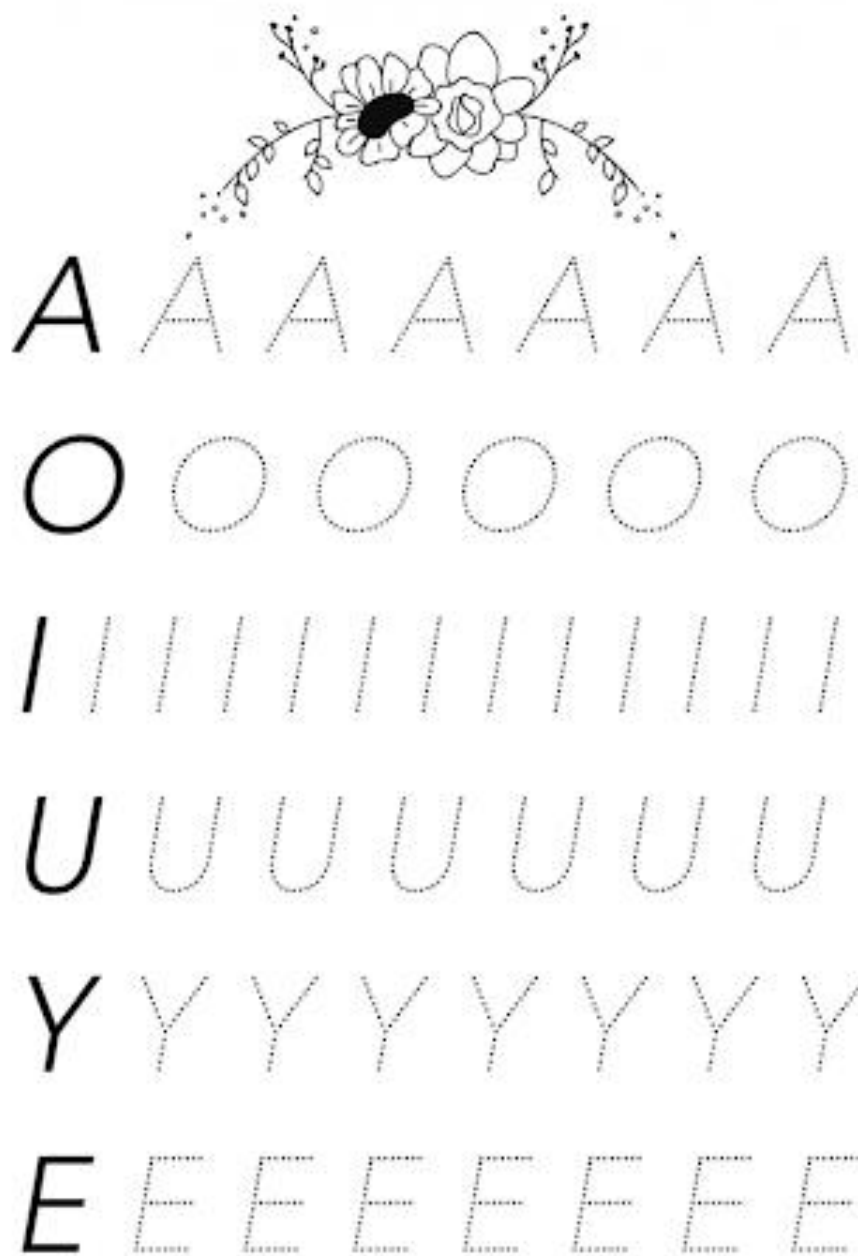
Biebrzański Park Narodowy

Przedstawiciel zwierząt- bóbr.



W ramach pomocy psychologiczno- pedagogicznej (dla dzieci objętych pomocą).

Wykonaj wzory kredkami.



W ramach pomocy psychologiczno- pedagogicznej (dla dzieci uzdolnionych plastycznie).

- Narysuj pastelami lub namaluj farbami wiosenne kwiaty. Użyj wielu kolorów.

